№ 6. 7 lutego 1926 roku. Rok II.

ZIEMIA ŁÓDZKA

Tygodnik informacyjno-społeczny.

MY i ŻYDZI.

Rząd rumuński wydala, jak donosiły telegramy, z granic państwa około 20 tysięcy żydów, którzy napłynęli przeważnie z Węgier i Austrji, objawiając niezgorszą chęć pozostania tam na zawsze. A że Rumunja jest poza Polską krajem najbardziej zażydzonym w Europie, więc jej dziwić absolutnie się nie można, że nie chce pomnażać liczby tych miłych obywateli, tylko przeciwnie patrzy, jakby ją uszczuplić.

Żydzi oczywiście z tego powodu podniosą krzyk na cały świat i będą się starali wygrać wszystkie ligi nadające się ku temu, przeciwko rządowi bukaresztanskiemu, lecz ten może śmiało o to nie dbać, gyż wydalając owych żydów jest całkowicie w swoim prawie, nie stosuje on bowiem tej represji przeciwko swoim poddanym zasiedziałym oddawna, tylko przeciwko przybyszom, których bynajmniej nie ma obowiązku ścierpieć na stałe. Żydzi ci więc będą musieli wracać, skąd przyszli.

Ten stanowczy krok rządu rumuńskiego czyż nie przywodzi nam na myśl jako bolesne porównanie tego, co u nas zrobiono dla pozbycia się już nie 20 tysięcy, ale przeszło pół miljona żydów, którzy prawem kaduka znajdują się na terenie naszej Rzeczpospolitej, a szczególniej w Łodzi? Niestety! Zabierano się kiedyś do tego, żeby ich się pozbyć, ale od tego czasu upłynęło wiele wody, a przybysze żydowscy najgorszego w dodatku „gatunku" jak byli tak i są nadal.

Nie wiemy nawet, kogo gościmy u siebie, bo nie zdołano jeszcze ustalić personalji przybyłych żydów, a stąd już nieraz się zdarzało, o czem się przekonywaliśmy po niewczasie, że mieliśmy tu za fałszywemi papierami najniebezpieczniejszych bolszewików i komunistów.

Ucichła także już zupełnie sprawa dostępu dla żydów do naszych wyższych uczelni, który powinien być ograniczony w stosunku ich procentualnym do ogólnej liczby ludności. Jak zrazu energicznie się do tego zabrano, tak ostatecznie nic nie zrobiono a niebezpieczeństwo żydowskie bije coraz bardziej w oczy.

Tak zwany „numerus clausus", czyli ustalenie procentualnej liczby żydów mogącej się kształcić na naszych Uniwersytetach, nie miał być broń Boże jakimś prawem wyjątkowem przeciwko nim. Bynajmniej! Chodziłoby tylko o to, żeby zagwarantować tem młodzieży polskiej oraz innej narodowości miejsc w odpowiednim stosunku, czego obecnie niema właśnie z powodu zbyt wielkiego udziału żydów.

Im przecież tak łatwo prześcignąć naszą młodzież, ponieważ są zasobniejsi w środki pieniężne, niż my. Brak zaś wszelkiego ograniczenia wprost zachęcał ich zawsze do zalewania Uniwersytetów, i co pozatem idzie do zawładnięcia stanowiskami kraju, przeznaczonemi dla inteligencji. Doszło już nawet do tego, że na 3700 adwokatów w Polsce prawie dwie trzecie to żydzi, a na przyszłość niema się ten stosunek bynajmniej ku lepszemu. Polaków bowiem coraz mniej obiera sobie ten zawód, nie mogąc konkurować z żydami, którzy podejmują się obrony sprawy choćby najgorszej.

W innych zawodach inteligenckich, żydzi tak samo mają już, albo zmierzają ku osiągnięciu przewagi.

Pamiętajmy, że żydzi z czasem zawładną i sądownictwem i adwokaturą, gdzie będą przywodzili do pieniactwa naród polski, skłonny do tego i tak już z natury rzeczy. Jako lekarze oni będą mieli możność oddziaływania na szerokie masy w jakim tylko zechcą kierunku. Aż wreszcie, górując nad nami wogóle środkami metarjalnemi i wiedzą, narzucą nam kiedyś swoje kierownictwo i swą wolę.

Oczywiście w trudnych obecnie warunkach gospodarczych, które odbijają się także na naszej polityce wewnętrznej, a więc i na postępowaniu rządu naszego wobec żydów, nietykanie tychże spraw i pozostawianie ich swojemu losowi, tłumaczy się przedewszystkiem chęcią każdorazowego rządu, żeby nie pomnażać sobie jeszcze tych trudności. Jeżeli jednak Rumunja ma odwagę ku temu, aczkolwiek nie jest mniej zależna gospodarczo, to dlaczegoż i my nie mieliśmy się pozbyć nieprawnie przebywających u nas żydów? Społeczeństwo musi się koniecznie tego domagać.

Kongres przeciwalkoholowy do społeczeństwa.

„Niczem Sybir, niczem knuty, lecz narodu duch zatruty, to dopiero bólów ból“, tak skarży się Zygmunt Krasiński. To zatrucie ducha narodu spełnia się dziś w naszych oczach. Alkoholizm nas gubi, rozpusta, jego nieodłączna towarzyszka, siły nasze wycieńcza. Na wytwarzanie alkoholu marnujemy rok rocznie olbrzymie ilości zboża i ziemniaków! Napoje alkoholowe obciążają budżet pijaka i ubożą jego rodzinę. Na alkoholowe napoje roztrwoniliśmy w roku 1924 złotych około miljard. Napoje alkoholowe powiększają wydatki państwa na więzienia i sądy, na przymusowe zakłady wychowawcze, na szpitale i domy dla obłąkanych! Napoje alkoholowe rujnują powoli, ale niezawodnie najcenniejszy skarb społeczeństwa: zdrowie i przyszłość pokoleń jego. — Zalkoholizowane jednostki zawsze były małoduszne, sumienie miały nieczułe na los ojczyzny! W czynach niepoczytalne, do moralnych zboczeń skłonne, kołysały wyobraźnię słodkiemi rojeniami, że jakoś to będzie! Tak przepiliśmy Polskę za Sasów, bo zatraciliśmy w kieliszku zdrowe poczucie rzeczywistości. Tak po pijanemu rządziliśmy się dotąd w Polsce zmartwychwstałej. Czyż ten zanik moralności publicznej, którego przykładów coraz więcej



widzimy, nie świadczy, że w oczach już nam się dwoi że nie umiemy rozsądzić co złe, a co dobre? — A czyż na Boga Żywego, była chwila w dziejach, w której przytomnej myśli więcej nam było potrzeba aniżeli dzisiaj? Jesteśmy świadkami powszechnej biedy i wzrastającego bezrobocia! Zastój panuje w handlu, przemysł upada, wiele instytucyj bankrutuje! Grozi nam ostateczna nędza!

Rodaku, rozważ to dobrze! Udarował cię Bóg wolnością, aleś uszanować jej nie umiał, władać sam sobą nie potrafiłeś; dlatego lękać się trzeba, azali nie zostaniesz znowu niewolnikiem, azali nie przywiedzie cię do przytomności dopiero świst obcego knuta. Abyś, co daj Boże, niedożył tej hańby i tej rozpaczy razem z nami, zdobądź się dziś na jedną ofiarę dla ojczyzny. Nie masz głosu w rządzie ani w sejmie. Czyń więc, co od ciebie samego zależy. Wypowiedz walkę na śmierć i życie temu wrogowi domowemu tj. pijaństwu. Przyszłość należy do narodów trzeźwych. Przyłącz się zatem do tych, co już staczają tę walkę świętą o trzeźwość narodu, pomóż im do zwycięstwa przykładem trzeźwości, groszem i współpracą.

Prezydjum VI Polskiego Kongresu Przeciwalkoholowego.

Od czego zależy trzeźwość narodu?

Różne można słyszeć poglądy na powyższy temat. Na pierwszy rzut oka zdają się mieć słuszność tacy, co twierdzą, że wystarczy pozamykać knajpy jakiejkolwiek nazwy, inni sądzą, że jedyny ratunek polega w prohibicji t. zn. w zakazie sprzedawania, a co jeszcze ważniejsze, w zakazie fabrykowania napojów alkoholowych. Bywają znowu inni, którzy zaprzeczają celowości i wartości jakichkolwiek ograniczeń i zakazów i wierzą niezłomnie w to, że trzeźwość zapanuje skoro szkoła pouczy należycie młode pokolenie o szkodliwości alkoholu. Inni zachwalają gospody poza alkoholowe i napoje zastępcze, sport i wycieczki, kasy oszczędnościowe i czytelnie ludowe jako niezawodne lekarstwo na obecne groźne stosunki. Skoro się bowiem zważy, że nawet obecnie, mimo ogólnej biedy, miasta i miasteczka nasze dość często dostarczają nam dowodów istnienia pijaństwa, jakże będzie



w czasach pomyślniejszych? Trzeba nam zawczasu uświadomić sobie, co prowadzi do celu pożądanego.

Otóż podobnie jak na każdej wojnie walczy się różnoraką bronią i metodą, tak i w walce z alkoholizmem trzeba umiejętnie i roztropnie używać wszystkich sposobów wyżej już wyliczonych. Niema oczywiście jednego lekarstwa na tę chorobę społeczną tak zastarzałą i zrośniętą z błędnemi poglądami, fatalnemi zwyczajami towarzyskiemi i urządzeniami życia publicznego. To pewne atoli, że walka jest trudna i że wobec tego tem konieczniej powinni się łączyć w organizacje ci, którzy chcą ze skutkiem walkę staczać. Jak pojedyńczy szeregowiec bitwy nie wygrywa tylko armja dzielna z dowództwem należytem, podobnie w walce z alkoholizmem nie można nawet marzyć o zwycięstwie bez organizacyj silnych, licznych i żywotnych. Komu czas na osobistą

współpracę nie pozwala, [temu dana jest możność należenia do Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej z składką niewielką 4 zł. rocznie, kto zaś ma zamiar czynny wziąć udział w walce, dla tego istnieją:

Związek Katolików Abstynentów, Związek Nauczycieli Abstynentów i Polski Związek Księży Abstynentów.

Po bliższe szczegóły należy się zwracać do Składnicy Abstynenckiej w Poznaniu, (Aleje Marcinkowskiego 1).

Czy ustawa przeciwalkoholowa jest sprzeczna z potrzebą obecnej chwili?

Mylnie sądzą ci, co pod nazwą ustawy przeciwalkoholowej rozumieją wyłącznie przepisy wymagające redukcji koncesji szynkarskich. Jest to bowiem zaledwie jeden z wielu przepisów ustawowych niezbędnych do ograniczenia publicznego pijaństwa. Pozatem bowiem ustawa zakazuje sprzedaży napojów zawierających ponad 45% alkoholu, zakazuje sprzedawania lub podawania jakichkolwiek napojów (nawet piwa lekkiego) młodzieży szkół powszechnych i średnich oraz młodzieży pozaszkolnej aż do 21 roku życia, zakazuje sprzedaży napojów (poza lekkiem piwem) w sobotę od g. 10-ej przez całą niedzielę aż do godz. 10 rano w poniedziałek. Pozatem wymaga także ustawa, by aresztowano każdego, który się pokaże w stanie nietrzeźwym na ulicy, chociażby nawet nie dawał specjalnego zgorszenia. Za doprowadzenie kogokolwiek do stanu nietrzeźwości, za szkody wywołane przez nietrzeźwego, za podawanie napojów na kredyt, mają władze ścigać sprzedawców napojów alkoholowych, oczywiście jeżeli władzom będzie wiadome ich nazwisko oraz ich wina. Pozatem ustawa polska zawiera niezmiernie ważne prawidła gmin polskich, iż wolno 1/20 części ludności gminy zażądać głosowania tajnego jak przy wyborach, w celu wypowiedzenia się pełnoletniej ludności męskiej i żeńskiej, czy chcą cierpieć u siebie nadal karczmy, czy chcą się uwolnić od tych miejsc, które tak często powodują nieszczęścia, rozpustę, nędzę i piekło w rodzinach chrześcijańskich. Niestety mało dotąd z tego prawa korzystają nasze gminy. Bądź co bądź nieuprzedzony czytelnik przyzna, iż wyliczone wyżej przepisy są na czasie i należałoby tylko życzyć, aby tak społeczeństwo jak i młode władze nasze szczególniejszą uwagę zwracały na przestrzeganie tej zbawiennej ustawy.

Dzieci pijące napoje alkoholowe.

1) piją truciznę. 2) rosną cherlacze. 3) są słabe i wątłe. 4) źle sypiają i są nerwowe. 5) zarażają się łatwiej, chorują. 6) żyją krótko zazwyczaj. 7) są tępe i głupie. 8) są nieuważne i leniwe. 9) są krnąbrne i zuchwałe. 10) są psotne i okrutne. 11) mają dużo pokus brzydkich. 12) opuszczają pacierz i kościół.

Stanisław Szczepanowski.

Ten, który uprzemysłowił Galicję i wstrzymał emigrację z Podkarpacia.

Twórca Polskiego Kloudyke.

1. Obchodzimy 25-lecie zgonu Stanisława Szczepanowskiego, który zasłużył się wielce w gospodarstwie społecznem w okresie niewoli politycznej. On to bowiem pchnął Galicję, na właściwe tory to zn. wskazał społeczeństwu, gdzie ma szukać swoich bogactw: u siebie w kraju, wydobywając naftę, a nie na emigracji.

2. Rodzina jego pochodziła z Poznańskiego, lecz ojciec pracował w Galicji, jako inżynier przy budowie kolei. Kiedy S. Szczepanowski przybył do Galicji, miał za sobą 33 lata, studja z technologji chemicznej, pracę z dziedziny gospodarstwa społecznego Indji angielskich. Przez turystykę i badanie bezpośrednie badał Galicję. Poznał, że ekonomicznie kraj jest ubogi, ludność biedna i źle odżywiana. Przemysł nie istniał, idei jakiejkolwiek w tym kierunku nie było. Przeciętny galicjanin pracował za ćwierć, a jadł za pół człowieka. Z tych badań i obserwacyj nad krajem i jego ludnością mogła powstać u zdolnego ekonomisty jedna tylko rzecz: studjum o „nędzy Galicji".

3. Szczepanowski wziął się do szukania nafty w Słobodzie Rungurskiej. Bogaty doświadczeniem, nabytem w angielskiej szkole gospodarstwa, sprowadził Kanadyjczyków, wówczas najlepszych wiertaczy, i maszyny parowe, które zastąpiły ręczne kopanie szybów. Pracował z rozmachem iście amerykańskim. Uczył pracować. W dziewał niebieską bluzę i pracował z inżynierami po 12 godzin. Zakładał nowe kopalnie; był pierwszym, który powołał pokrewne gałęzie przemysłu związane z przemysłem naftowym.

4. Ideją Szczepanowskiego było uprzemysłowienie kraju, zatrzymanie emigracji z Podkarpacia, założenie podwalin polskiego przemysłu naftowego. Kapitaliści wiedeńscy na różny sposób przeszkadzali mu drogą pośrednią, kiedy otrzymał koncesję na rafinerję i pierwsze tow akc. naftowe, narzucono mu warunek przyjęcia poważnej ilości kapitału austryjackiego, kiedy posiadał kopalnię nafty w Schodnicy (1891 r.,) która dostarczała surowca wagonami, rząd wiedeński wpłynął na dyrekcję

Galicyjskiej Kasy Oszczędności, która wymówiła mu kredyty i zmusiła do sprzedania za bezcen Schodnicy (za 1 miljon guldenów).

5. To już była walka kapitałów prowadzona przez Szczepanowskiego nadal z różnym wynikiem. Ale on miał już za sobą dorobek swej pracy, dorobek swej idei, której się cały oddał (vide 4). Podkarpacie od chwili przybycia Szczepanowskiego zmieniło swój wygląd i swój charakter. Przy kopalniach nafty powstawały warsztaty rzemieślnicze; chłop czy góral szedł na kopalnię, nie emigrował; uczył się, aby zostać rzemieślnikiem, przy świdrze, przy młocie lub przy kowadle. Okoliczne wsie pozyskały stałych konsumentów, kupcy aprowizowali najdalsze zakątki, gdzie tylko istniały kopalnie. Wzrosły zarobki chłopów, wsie weszły na tory inwestycyjnej gospodarki. Wzrosły zarobki inteligencji zawodowej, po miastach zaistniał ruch budowlany. Przedtem była nędza w Galicji (vide 2), teraz dostateczny dobrobyt i praca. Emigracja z Podkarpacia poważnie spadła wobec otwierania się coraz nowych kopalń w Kołomyi, Stryju, Drohobyczu, Sanoku, Gorlicach.

6. Pracował Szczepanowski w przemyśle naftowym przeszło lat 20. Początkowo on jeden był pionierem tego przemysłu wśród Polaków. Jego praca i przykład pociągnęły innych. Z jego szkoły wyszedł Kazimierz Odrzynolski, który do pracy w przemyśle naftowym zaprawiał się u Szczepanowskiego w Słobodzie Rungurskiej, a potem rozniósł aż do Ameryki sławę polskiej techniki wiertniczej razem z Zuberem, geologiem. Pod koniec 19 wieku Galicja miała szeregi polskich przemysłowców naftowych (Wolski, Odrzynolski, Czerwiński, Łaszcz, Pieniążek), którzy zrzeszali i siły swoje i kapitały. Spółka naftowa Wolski-Odrzynolski pierwsza spożytkowała gazy ziemne, jako opał dla kopalni pierwsza sprowadziła do kraju samochód benzynowy. Ropę do rafinerji w Borysławiu tłoczyła Spółka rurociągowa producentów polskich ze Schodnicy. W dziedzinie budowy maszyn przodowały zakłady sanockie Zielenieckiego.

Jako nafciarz, Szczepanowski pierwszy wskazał drogę racjonalnego poszukiwania i eksploatacji ropy przez należyte postawienie techniki wiertniczej. Jego uczeń, dziś senator, Długosz, najdokładniej określił jego zasługi, jako nafciarza: do czasu Szczepanowskiego Galicja liczyła produkcję na garnce, od czasu odkrycia Słobody Rungurskiej produkcja liczyła się już na baryłki, kiedy zaś Szczepanowski odkrył Schodnicę, produkcja szła na wagony.

B. B.

Rolnicy czytajcie i uczcie się gospodarować bo w oświacie broń i moc nasza.

Każdy człowiek umiejący czytać, a nie mający książek, ani gazet i nie czytający ich, to jak ten głupi skąpiec, co to ma skarb wielki, który zakopał w ziemię dobrze przydeptał, nie korzysta z niego, cierpi głód i nędzę. —

Czytać trzeba i to dobre pisma i książki, bo dobra książka to najlepszy doradca, przyjaciel, nauczyciel, cichy i cierpliwy, można go sto razy o to samo spytać on zawsze prawdę powie i zawsze pouczy.

Rolnikowi będącemu zdala od większych miast od środowisk nauki, bardzo jest trudno dostać dobrą książkę, taką która dobrze odpowie na pytanie interesujące go, nauczy tego co potrzebne mu jest do dobrego gospodarowania i najlepiej poradzi w jego kłopotach gospodarskich dla tego każdy powinien czytać zawsze nasze pismo powiatowe w którem znajdzie wszelkie porady wskazówki, o wszystkiem może się poinformować i dowiedziedzieć jakie wyszły książki. —

W Warszawie została powołana do życia „Poradnia dla chcących czytać".

„Poradnia dla chcących czytać" daje wskazówki, jak się rolnik powinien uczyć rolnictwa — w domu, nie mogąc chodzić do szkoły rolniczej.

Rolnicy wiedzcie, że uczyć się tak jak i pracować trzeba całe życie.

Wiedzcie! — że tak jak pokarm daje życie ciału i pozwala mu pracować fizycznie — rękami i nogami — tak nauka — czytanie dobrych książek i pism daje pokarm duchowy, jest motorem pobudzającym do myślenia i pozwalającym pracować głową — mózgiem.

Czy są jakie ideowe różnice między partjami lewicowemi?

Różnice między partjami lewicowemi istnieją tylko powierzchownie. Różnią się one w nazwach, w sposobach działania nazewnątrz partji i w metodach szerzenia demagogji socjalistycznej, czyli ogłupiania ludzi niedość ugruntowanych religijnie i pozbawionych daru zdrowego rozumowania. W zasadzie zaś samej niczem się one nie różnią bo wszystkie stoją na wspólnym gruncie międzynarodowej socjalistycznej masonerji, mającej za cel rujnować gospodarczo poszczególne państwa i zubożyć narody dla wytworzenia z całej ludności ubogiego, nic nie posiadającego „proletarjatu", nieuczonego, ogłupionego nędzą moralną, żyjącego i mnożącego są sposobem śładnym bez stworzenia rodzin, bez wierzeń religijnych, bez prawa posiadania jakiejkolwiek własności, aby w ten sposób zmienić ludzkość w jedno na cały świat stado bezmyślne, rządzone przez swych najwyższych, pejsatych przywódców, kierujących dziś w całym świecie ruchem lewicowym wszystkich kierunków i odcieni, który sami stworzyli w celu dojścia do niepodzielnej władzy nad światem jako naród wybrany.

B.

Ze wspomnień przeszłości.



Nie było prawie żadnego z wielkich malarzy naszych, którzy jeżeli nie w całości, to choć cząstki twórczości swej nie złożyliby pamięci walki z roku 1863, o niepodległość Polski.

Cały okres powstania począwszy od pierwszych momentów manifestacji narodowych aż do męczeńskich chwil katorgi Sybiru został upamiętniony w malarstwie naszem.

Artysta malarz **Streitt Franciszek** przedstawia nam **pikietę** powstańców, którzy w swojej walce partyzanckiej byli niezwyciężonymi, ustawicznie dręczyli na wszystkich drogach moskali, czasami w pojedynkę rzucali się na całe oddziały nieprzyjacielskie, jak nam przedstawia obraz niniejszy. Dlatego też wzniosłość ducha patrjotycznego, odwaga i męstwo, tragizm bohaterskich wysiłków ofiar, służyć będzie jeszcze przez długie lata do rozniecania uczuć patrjotycznych w następnych pokoleniach.



Fot. „Urok" w Wieluniu.

Młodociana orkiestra Wieluńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, złożona z uczni szkoły powszechnej w Wieluniu, w pośrodku z instruktorem orkiestry, naczelnikiem Straży p. Wł. Markiewiczem i kapelmistrzem p. Langnerem.



DRUGI WODOSPAD NIAGARY.

W Crottentahl przy Nowym Jorku wzniesiono olbrzymią tamę, której mur ma wysokości 50 m. Energja tej masy wód zaopatruje większą część N. Jorku i jego okolic w światło i siłę elektryczną. A czy nie należałoby pomyśleć o wyzyskaniu siły prądu naszej rzeki Warty?

Z naszego województwa

W obronie Polskich wytworów.

„Liga Niezapominajki“ wydała odezwę, w której zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich warstw społeczeństwa aby powstrzymało się od kupna towarów i wytworów obcych. Działalność „Ligi Niezapominajki“ znalazła najżywszy oddźwięk w szkołach gdzie obecnie uczniowie i uczennice, sami przestrzegają, aby koledzy i koleżanki kupowali ołówki Majewskiego, farby Iskra i in. przybory szkolne pochodzenia polskiego. Również nie widać w szkołach polskich w tym roku pomarańcz.

Egzaminy (maturalne) dla eksternów.

Egzaminy 6 klas odbędą się w gimn. państw. im. Kopernika w d. 8 lutego, egzaminy maturalne 15 lutego.

Praca dla bezrobotnych.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy Łodź Aleja Kościuszki 9 ma pracę na miejscu dla 10 służących, 6 inwalidów wojennych na wyjazd zaś dla 700 robotników do wyrębu lasu z własnemi piłami i siekierami i dla 100 robotników wykwalifikowanych do wyrobu budulcu i podkładów.

10.000 na obiady dla inteligencji.

Min. pracy i opieki społecznej przesłało na ręce wojewody Darowskiego 10.000 złotych na obiady dla bezrobotnej inteligencji. Suma przeznaczona została magistratowi. Starczy jej na 10 dni.

Zamówienia Sowieckie.

Onegdaj powrócił z Moskwy przedstawiciel przemysłu łódzkiego M. Ejtingon przywożąc z Rosji znaczne zamówienia a nawet część pokrycia w gotówce.

Okazuje się, że ludność rosyjska specjalnie poszukuje manufaktury łódzkiej,

Dalsze uruchomienia mniejszych fabryk.

Jak wiadomo obecnie mniejsze fabryki poczęły uruchamiać swe warsztaty pracy. W b. tygodniu została uruchomiona fabryka Drabkina. Również w przyszłym tygodniu mają być uruchomione trzy mniejsze fabryki.

Uruchomienie robót inwest. w Łodzi

W poniedziałek dnia 1 b. m. Pan minister Skarbu J. Zdziechowski przyjął wojewodę łódzkiego p. Darowskiego, oraz delegatów miasta Łodzi z prezydentem miasta p. Cynarskim, którzy przedstawili projekt uruchomienia robót inwestycyjnych w m. Łodzi. Roboty te pozwoliłyby zaangażować znaczną ilość miejscowych bezrobotnych. Pan minister Skarbu oświadczył, iż w uwzględnieniu znaczenia gospodarczego i społecznego tych robót rozpatrzy sprawę przychylnie i wystąpi z odpowiednim wnioskiem na Radzie Ministrów co do sposobu sfinansowania tych robót.

Nieudana kradzież w kościele św. Anny na Zarzewie.

W tych dniach nieznani sprawcy usiłowali dostać się do zakrystji kościoła św. Anny na Zarzewie przez wyłamanie zamka u drzwi. Złoczyńcy jednak spłoszeni, zbiegli. Śledztwo energiczne w powyższej sprawie prowadzi urząd. śledczy.

Jest to już trzecia z kolei kradzież w ubiegłym tygodniu. Szajka świętokradców jednym i tym samym systemem operuje przy świątyniach.

Samobójstwo łódzkiego Przemysłowca

Onegdaj popełnił samobójstwo w Rudzie Pabjanickiej znany przemysłowiec Alfred Ziegler.

Powodem samobójstwa była przegrana w karty, która jak twierdzą wynosiła olbrzymią sumę 27,000 dolarów.

Walka z nadużyciami w Kasie Chorych.

Coraz częściej wykrywane nadużycia przy wydawaniu zasiłków chorobowych w Kasie Chorych skłoniły zarząd Kasy do porozumienia się w tej sprawie z komisją kontrolującą.

Postanowiono skontrolować ewidencję wszystkich członków Kasy Chorych, którzy pobierali zasiłki chorobowe, i w razie stwierdzenia nadużyć winni oddani będą w ręce prokuratora.

Tak samo sprawdzane będą obecnie wszystkie wypadki zgłaszania się do Kasy Chorych o zasiłki chorobowe wszelkie zaświadczenia zgłaszających się poddane będą ścisłej kontroli.

Nowe pożyczki inwestycyjne w Łodzi.

Delegacja m. Łodzi, która bawiła w Warszawie w sprawie kredytów dla uruchomienia robót kanalizacyjnych, uzyskała od ministra Zdziechowskiego przyrzeczenie prolongaty dotychczasowej pożyczki rządowej w wysokości 36 miljonów zł. do dn. 1 grudnia r. b., zamiast 31 marca r. b. P. Minister przyrzekł również udzielić magistratowi łódzkiemu pożyczkę w wysokości 2 i pół miljona złotych na 6 proc., płatną w czterech ratach rocznych. Poczynając od r. 1927. Pożyczkę tę rząd będzie asygnował miesięcznemi ratami po 300 tys. zł. zastrzegając sobie kontrolę nad zużytkowaniem tych sum. Projekt w tej sprawie złożony został przez p. Zdziechowskiego na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów. W związku z tem przewidują uruchomienie robót kanalizacyjnych jeszcze w lutym.

Z Sejmiku Łódzkiego.

Sejmik łódzki postanowił przychylić się do inicjatywy sejmiku lubelskiego i udzielić poparcia pieniężnego na otwarcie przy Uniwersytecie Lubelskiem 3-letniej szkoły ogrodniczej.

Okręgowy Związek Straży Pożarnych powiatu łódzkiego.

Został zorganizowany Okr. Związek Straży Pożarnych powiatu łódzkiego. Do zarządu zostali wybrani pp. prezes — starosta Remiszewski, wice-prezes — Tobiasseli, właściciel majątku Zdziechów, skarbnik — inż. Ślubowski, dyr. Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, sekretarz p. Brzeziński, naczelnik Sejmiku Łódzkiego.

W skład Okr. Związku wchodzą 53 oddziały Straży pożarnej powiatu łódzkiego, których liczba w roku bieżącym ma jeszcze wzrość.

Widawa w lutym.

W poprzednich moich korespondencjach narzuciłem lekko szkic o życiu widawskiem. Dalej postaram się poruszyć kolejno każdą z osobna gałąź życia społecznego na naszym gruncie.

Zacznę od rzeczy najważniejszych od przemysłu i handlu.

Wiadomo wszystkim jaką olbrzymią rolę grają te dwie potęgi w świecie. One są przyczyną wojen, jak również pokoju między narodami. One są świadectwem dojrzałości narodów. Krótko mówiąc, najlepiej stoją te państwa co dużo produkują i umieją produkty swoje dobrze sprzedać.

Widawa może być dumną z mistrzowskiego ujęcia obu tych spraw. Stan naszego przemysłu znajduje się w pełnym rozkwicie, bo nieomal każdy obywatel przemyśliwuje żeby dobrze żyć, a najmniej robić. Zachwycałem się przed kilku laty, czytając opis rzeźni amerykańskich, gdzie uwzględnione są najdrobniejsze szczegóły wymagania higjeny i humanitarności. Najbardziej podobała mi się troska amerykan o zaoszczędzenie bydlęciu męczarni.

Dziś widzę żeśmy zaćmili Amerykę. Genjusz rodzimy doprowadził sposób zabijania zwierząt do takiej doskonałości, że się nie przelewa krwi wcale. Chodzi sobie takie bydlę do normalnego kresu swego żywota, aż go sam los uśmierci.

Wyższość naszego systemu nad amerykańskim każdemu widoczna. Takie mięso nadaje się do jedzenia nawet jaroszom, boć wiadomą jest rzeczą że jarosze jedzą roślinne pokarmy tylko dla tego, żeby nie zabijać stworzenia.

Przeciągnęliśmy również Amerykę na polu mechanizacji pracy. Tam podobno maszyna na każdym kroku zastępuje człowieka. U nas zato każdy człowiek podobny jest całkiem do maszyny, po pracuje jak automat, to znaczy że czynne są tylko ręce i nogi bez najmniejszego udziału głowy. Głowa wprawdzie też pracuje, lecz harmonji w całości niema, myśl zazwyczaj jest przy uciechach, zabawach.

Muszę się pochwalić wynalazkiem technicznym czysto widawskim, używanym przy gaszeniu pożarów, jest nim zwykły, a raczej niezwykły krzyk. Wszyscy starają się przekrzyczeć nawzajem. Ten wynalazek świadczy o znajomości historji biblijnej. Jeżeli dźwięk trąb sprawił runięcie murów miasta Jerycha, więc dla czego ryk gardzieli miałby nie ugasić ognia?

Do najbardziej czynnych przedsiębiorstw zaliczają się warsztaty samochodowe, powstałe w celu reperacji maszyn Forda. W nich praca wre przez całe siedem dni tygodnia. Pod tym względem jesteśmy szczęśliwsi od łodzian, którzy wskutek stagnacji pracują zaledwie dwa lub trzy dni w tygodniu. Dwa samochody to liczba nieduża lecz roboty koło nich bardzo dużo. A wszystkim winna woda i bracia pantofelscy co byli jej pionierami. Oni wprawdzie dorobili się majątku, wskutek czego samochody musieli sprzedać i wyjechać w nocy gdyż w dzień było bardzo gorąco. Ale ich następcy mają furę kłopotu. Widać klimat tutejszy, taki dobry dla ludzi, nie służy wcale maszynom, bo stale zapadają na zdrowiu, już to na dłuższy jużto na krótszy przeciąg czasu. Zresztą niema nic dziwnego. Detroit, w którym są wyrabiane, leży w strefie znacznie cieplejszej niż Widawa. Obywatele nasi wspominają z rozrzewnieniem braci Pantofelskich, u nich bowiem stale można było jeździć na bórg. Nawet mój sąsiad, co nigdy przedtem nie oddalał się od domu dalej niż rynek sięga, skorzystał z tak dogodnych warunków, zabrał żonę z pięciorgiem dorosłych dzieci (w tej liczbie syna jedynaka i powiózł ich aby zobaczyli w Łasku kolej. Obiecał zapłacić na drugi dzień po sabacie.

Nic dziwnego, że bracia Pantofelscy po trzech miesiącach pracy zlikwidowali interes.

O handlu będzie mowa w następnej korespondencji.

Jan Wened.

Burzenin.

Uroczystść Staszicowska.

W niedzielę 24 stycznia r. b. staraniem miejscowego nauczycielstwa 7-mio kl. szkoły powszechnej, odbyła się uroczysta akademja ku czci ks. Stanisława Staszica. Odczyt wygłosił p. Jan Jaśkiewicz charakteryzując działalność i zasługi Wielkiego Męża. Prelegent w pięknych i przystępnych słowach przedstawił postać Staszica na tle dziejów ojczystych, jego wielkie zasługi położone dla dobra ludu, oświaty, handlu i przemysłu naszego.

Sala pięknie przybrana była ozdobiona portretem Staszica.

W prelekcji szczególniej zostały uwzględnione te zasady, które nie straciły swojej żywotności w dobie obecnej. A więc: silny rząd, dobry skarb, potężna armja, wolny, a konieczny dostęp do morza.

Została również podkreślona silnie kwestja żydowska w Polsce ówczesnej, a dzisiejszej. „Żydostwo dawniej było uważane za największego wroga wewnętrznego, a jest nim i dziś. Więc ba zność! Słuchajmy wielkiego człowieka, St. Staszica, który przed Żydami bardzo, a bardzo ostrzega. Zechcijmy uczcić pamięć Staszica, mając zrozumienie obywatelskie, nie chodźmy do żydów. Żyjmy w myśl zasady, która coraz bardziej zdobywa sobie obywatelstwo: „Swój do swego po swoje". Będzie to czyn moralny i etyczny a względem ojczyzny obywatelski i patrjotyczny.

Drugą część akademji wypełniły śpiewy wzorowo wykonane przez młodzież szkolną pod kie-

rownictwem p. Sojowej. Na zakończenie, również dzieci szkolne, odegrały trzy komedyjki, pod kierownictwem p. Borosiówny.

Rotą hymnem podniosłym zakończono Akademję.

Ig. B.

Wróblew.

W gazecie sieradzkiej z dnia 13 grudnia ub. r. był notowany wypadek, jak gospodarz niejaki Józef Juszczak z Wągłczewa chciał pozbyć się szkoły, która mieściła się w jego domu, wypuszczając na rok 1925/26 za 120 zł. gdyż po pewnym czasie zdawało mu się za mało. Aby zmusić ogół i Dozór Szkolny do powiększenia komornego, wlazł w komin i zatkał gałganami przewód idący od pieca szkolnego do komina.

Nazajutrz t. j. 1 grudnia ub. r. gdy napalono w piecu, wszystek dym szedł na izbę, nauczycielka p. M. Marginówna zwróciła się do Juszczaka który według kontraktu zobowiązał się wszelkie reparacje naprawić swoim kosztem lecz Juszczak odmówił, zaznaczając że nikomu nie pozwoli czyścić komina dopóki ogół nie powiększy komornego.

Nauczycielka p. Marginówna natychmiast zawiadomiła Dozór szkolny i lekcje przerwała.

W celu dochodzenia przybyli z Dozoru szkolnego: p. p. Jan Grzesik, Stanisław Miklas i Bolesław Machlański oraz kilku gospodarzy z oświaty pozaszkolnej. Wzięto się do pracy usuwając przedmioty, w tem wpada do szkoły Juszczak i wszczął ogromną kłótnię z Dozorem Szkolnym i gospodarzami i w brutalny sposób zaczął wszystkich wypędzać ze szkoły, mówiąc że nikomu nie pozwoli się uczyć w swoim domu, że pół majątku straci, żeby szokły niebyło w jego domu. Z powodu takiej postawy Juszczaka, naukę w szkole zupełnie przerwano, a cała sprawa miała być skierowana do sądu, lecz udało się załatwić polubownie.

Oto w obecności Dozoru Szkolnego, policji, przedstawicieli z gminy i kilku gospodarzy z oświaty pozaszkolnej zawarto następującą umowę: Józef Juszczak zrzeka się 90 zł., które mu się należały według kontraktu i zobowiązał się wypłacić Dozorowi Szkolnemu 240 zł. na budowę szkoły w Wągłczewie, ponadto zobowiązał się odrestaurować obecną szkołę.

S. Sierociński.

Z Lutomierska.

Dnia 24 stycznia r.b. odbył się tutaj dzięki staraniom Komitetu Odbudowy Klasztoru w Lutomiersku obchód powstania styczniowego.

P. dyr. J. Wolczyński w pięknych słowach skreślił znaczenie m. Lutomierska w czasach powstania. Referat o powstaniu wygłosił w zastępstwie prezesa Rady m. Łodzi p. dr. B. Fichny p. C. Klinowski. Następnie Koło Dramatyczne gimn. hum. K. Tomaszewskiego z Łodzi pod przewodnictwem p. prof. dr. L. Stolarrewicza — odegrało pierwszy akt „Sułkowskiego" tragedji St. Żeromskiego. Fragmenty z „Kordjana" J. Słowackiego wypowiedzieli pp.: M. Szrajner i K. Kruczkowski.

Obchód wypadł bardzo okazale. Dochód przeznaczono na odbudowę historycznego klasztoru.

Ingres ks. Biskupa Kubiny.

W tych dniach odbył się na Jasnej Górze uroczysty Ingres ks. Biskupa Kubiny. Od g. 8-ej rano tłumy ludności zapełniły szczelnie świątynię. Przybyli również przedstawiciele duchowieństwa z całej djecezji Górnego Śląska. O g. 9-ej rano Biskup Kubina przyjechał powozem na Jasną Górę, równocześnie zaś przybył ks. Arcybiskup Krakowski Sapieha, Biskup Katowicki Hlond. Biskup kielecki Łosiński i Biskup łódzki Tymieniecki. W prezbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Aktu konsekracji dokonał ks. Arcybiskup Sapieha w asystencji biskupa Hlonda i Łosińskiego. Po uroczystościach składano nowemu biskupowi życzenia. Popołudniu w kościele św. Rodziny, jako w tymczasowej katedrze, ks. Biskup Kubina odebrał homagjum od dochowieństwa. Wieczorem odbył się w refektarzu na Jasnej Górze obiad, wydany przez OO. Paulinów.

Ożywienie w ręcznych warsztatach.

W b. tygodniu właściciele warsztatów ręcznych w Aleksandrowie, Konstantynowie, Zduńskiej-Woli i Zelowie otrzymali zamówienia na towary białe (t. zw. surówka). Wobec otrzymanych zamówień właściciele warsztatów w przyszłym tygodniu zaangażują z powrotem swych pracowników, których zredukowali. Chałupnicy zatrudniają po większej części u siebie od trzech do 7 pracowników.

Kiedy przypada termin płatności podatku obrotowego za II-gie półrocze 1925 r.

W r. b. jeszcze na podstawie wygasłej ustawy o podatku przemysłowym, dnia 15 kwietnia upływa termin płatności podatku obrotowego za drugie półrocze 1925 roku. Do dnia 15 lutego należy złożyć zeznanie o obrocie osiągniętym w II-gim półroczu 1925 roku.

Dodatkowe wynagrodzenia dla nauczycielstwa.

Minister Oświaty p. Grabski przedłożył Ministr. Skarbu Zdziechowskiemu do uzgodnienia dwa projekty rozporządzenia zmieniającego pierwotne zamierzenia sanacyjne, w tym sensie, że wprowadzone będą osobne wynagrodzenia za pewne zajęcia w szkole. I tak: za pomoc kancelaryjną w wypadku gdy niema specjalnego sekretarza, wynagrodzenie wynosić będzie 920 punktów mnożnych rocznie, za zarząd filjami zakładów szkolnych — 225 punktów rocznie, za prowadzenie internatu szkolnego (przy seminarjach i szkołach zawodowych) 2700 punktów rocznie. Wreszcie za prowadzenie warsztatów lub kierownictwo odrębnych wydziałów w szkole zawodowej, za zarząd folwarku, ogrodu i t. p. osobne wynagrodzenie sięgające nie wyżej niż 1800 punktów rocznie.

Nowa podwyżka cen tytuniu.

Jak się dowiadujemy Monopol Tytuniowy zamierza ponownie podnieść ceny tytuniu, papierosów i cygar o 20 proc. Powodem tej niesłychanej nowej podwyżki ma być podobno podrożenie surowca zagranicznego.

Zjazd naczelników Straży Pożarnych w Słupcy.

W Słupcy, województwa łódzkiego odbył się zjazd naczelników straży pożarnych powiatu Słupeckiego. Na zjeździe był obecny z ramienia Związku Straży Pożarnych Województwa Łódzkiego w Łodzi p. instruktor Kula. W zjeździe wzięło udział 72 naczelników straży z 25 oddziałów pożarnych. Na zjeździe były omawiane sprawy dotyczące podniesienia na wyższy poziom straży pożarnych w powiecie słupeckim, przyczem postanowiono na wzór innych powiatów stworzyć w powiecie Słupeckim Okr. Związek Straży Pożarnych.

Pierwsza kobieta — sędzia w Polsce.

W dniu 29 stycznia w Warszawie przed prezesem sądu Apelacyjnego p. Krajewskim złożyła egzamin sędziowski pierwszą aplikantka Sądu Okręgowego w Łodzi panna Róża Łukomska, córka dyrektora II Towarzystwa Pożyczkowo — Oszczędnościowego, wychowanka gimn. Miklaszewskiej.

Egzamin złożyła p. Łukomska ze stopniem celującym.

Pierwsza kobieta w Polsce, która złożyła egzamin sędziowski, liczy aż... 23 lata.

Jednocześnie z p.Łukomską złożył egzamin sędziowski aplikant łódzkiego Sądu Okręgowego, p. Antoni Obuchowicz.

Włamanie do lokalu stowarzyszenia śpiewaczego „Anna" w Łodzi.

W tych dniach Libich Adolf zamieszkały przy ulicy Petersburskiej 34 zameldował w policji, że w lokalu stowarzyszenia śpiewaczego „Anna„ przy kościele św. Anny w Łodzi mieszczącego się przy ulicy Przędzalnianej 101, w nocy z dnia 28 na 29 bm. skradziono zapomocą oderwania kłódek i rozbicia sztab: likiery, czekolady i papierosy wartości 250 złotych.

Swiętokradztwo w kościele garnizonowym.

Zuchwali złoczyńcy dokonali w nocy z dnia 27 na 28 z. m. zuchwałej kradzieży w kościele garnizonowym przy ulicy Jerzego Nr. 9.

Złoczyńcy dostali się do kościoła drogą przez parkan od ulicy Konstantynowskiej. Wyjęli lufcik z okna i po wejściu do wnętrza zrabowali 3 kielichy, jeden srebrny, 2 platerowane, a ponadto zrabowano kilkanaście butelek wina i szereg liturgicznych przedmiotów.

Złodzieje wydostali się z kościoła przez drzwi po otworzeniu ich wytrychem.

Posterunek stojący przed kościołem o godzinie 6-ej rano spostrzegł na murze 3 osobników, do których dał kilka strzałów lecz bezskutecznie.

Na miejsce wypadku przybyła żandarmerja oraz komisarz Wajer nacz. U. Ś. przeprowadzając rewizję u kościelnego, u którego znaleziono wino.

Straty wynoszą 2.000 zł.

Podatek miejski od lokali

W sprawie miejskiego podatku od lokali z urzędu wojewódzkiego komunikują nam, że od podatku miejskiego od lokali wolne są:

1) Osoby, które pobierają wsparcia lub zasiłki na podstawie specjalnych przepisów ustawowych, bądź na podstawie statutów zapomogłych cechów, stowarzyszeń przemysłowych, funduszów gminnych i t. p.

2) Byli pracownicy państwowi, samorządowi lub prywatni nie mający prawa do emerytury, a pobierający wsparcia z łaski.

Do emerytów w tem znaczeniu nie należą natomiast osoby, pobierające zwykłą emeryturę i które wobec tego nie podlegają zwolnieniu od miejskiego podatku od lokali. Za zwykłą emeryturę należy uważać takie wynagrodzenie pobierane przez emerytowanego funkcjonarjusza państwowego, samorządowego lub prywatnego, które z powodu wysługi pewnych lat należy mu się na mocy obowiązujących ustaw lub statutów związków komunalnych, instytucyj publicznych lub prywatnych.

Pozatem wolni są od podatku inwalidzi oraz wdowy i sieroty po inwalidach pobierający rentę inwalidzką, o ile nie posiadają majątku lub dochodu z innych źródeł w rozmiarach, przewyższających rentę lub wsparcie, otrzymywane od instytucji opieki społecznej względnie ubezpieczeniowej.

Zmiany przepisów, dotyczących wydawania paszportów zagranicznych.

Dnia 25 stycznia 1926 r. ukazało się nowe rozporządzenie, dotyczące zmiany przepisów przy wydawaniu paszportów zagranicznych.

Do ważniejszych zmian należy zaliczyć wprowadzenie ulgowych paszportów zagranicznych dla ludności zmuszonej z tytułu swego zawodu do przekraczania granic państwa morzem, jak np. rybaków, pilotów żeglarskich, drobnych handlarzy, trudniących się połowem ryb jednocześnie i t. p. na wzór obowiązujących zagranicą kart żeglarskich, upoważniających do wielokrotnego przekraczania granic morskich państwa.

Cena takiego paszportu wynosi 3 zł., ważność trwa jeden rok.

Prócz tego zmieniono granicę dochodu miesięcznego dla osób, mających prawo starania się o paszporty ulgowe, podnosząc je z 300 zł. dochodu miesięcznego do 600 zł. Granica ta dotyczy również urzędników państwowych. Paszporty zagraniczne dla emigrantów i osób udających się zagranicę w celach zarobkowych będą wydawane bezpłatnie z terminem ważności na 1 rok.

Samorządy prowincjonalne nie dostaną telefonów.

Ze względów oszczędnościowych ministerstwo spraw wewnętrznych wstrzymało rozpoczętą dawn. ankietę w sprawie rozbudowy sieci telefonicznej między urzędami starościńskiemi w kraju.

Sprawę te odłożono na dalszą metę, gdyż w obecnym momencie skarb nie mógłby udzielić samorządom potrzebnej pomocy finansowej.



SADZENIE NASION DRZEW KAUCZUKOWYCH.

Między Anglią i Stanami Ziednoczonemi toczy sią dziś walka o opanowanie produkcji kauczuku, który staje się dziś surowcem koniecznym dla całego szeregu gałęzi wytwórczości. Ryciny niniejsze przedstawiają plantację w Afryce drzew wydzielających kauczuk. W celu otrzymania kauczuku nacina się drzewo z którego wycieka do podstawionych naczyń sok mleczny. Sok ten następnie nagrzewa się trzymając w dymie ogniska. Otrzymuje się w ten sposób bryły kauczuku, które wysyła się następnie do fabryk do oczyszczenia i przerobienia na wyroby gumowe.



Nagrzewanie soku.



Zbieranie soku.



Osuszanie pól na Polesiu, jest kosztowne i uciążliwe. Częstokroć robotnicy muszą pracować w grzązkim ile, z wysiłkiem niemałym, nim zdołają przeprowadzić kanały. Osuszenie pól, czyli tak nazwane drenowanie u nas jest b. łatwe do przeprowadzenia, ponieważ Bank Rolny udziela pożyczek na meljoracje. Korzystajcie z okazji rolnicy.



HENRYK FORD,

słynny przemysłowiec amerykański, właściciel największej w świecie fabryki samochodów, organizuje wyprawę samolotem do bieguna północnego. Z nadzwyczaj ciekawemi jego pamiętnikami winien się zaznajomić każdy przemysłowiec, robotnik, a nawet każdy, kogo interesuje organizacja pracy i stosunek kapitału do pracy i konsumenta. „Pamiętniki Forda" w języku polskim wyszły nakładem „Biblj. Polsk."



Nowoczesne meble stanowią dekorację salonu. Do wszystkich dekoracji powinniśmy wprowadzać tylko motywy swojskie.

Z POLSKI.

Pierwsza nowa wieś wzorowa w Polsce.

Pierwsza nowa wieś wzorowa w Polsce.

Na obszarze 300 morgów ziemi najlepszej i obsianej z budynkami, inwentarzem martwym i żywym, oraz ze zbiorami ma powstać wzorowa wieś polska.

Spłata za nabycie gospodarstwa dowolnego będzie ułatwiona na długie lata a kto zechce, to może gotówką wszystko zapłacić przy zawieraniu umowy.

Każdy wzorowy i zamiłowany rolnik może sobie powiększyć w ten sposób trzy razy więcej roli, jaką posiada, może sobie i dzieciom ulżyć, mieć szczęśliwą przyszłość i nie męczyć się w rozrzuconych małych kawałeczkach, które sprowadzają straty przez kłótnie, procesa sądowe, komisje stempel i koszta adwokatów, geometrów, za rwanie chwastów, za szkody bydłem i podorywanie miedz przez sąsiadów.

Nowe osady będą musiały być w jednym kawałku szerokim, każdy na swoim wybranym gruncie i miejscu.

Ziemi może każdy kupić tyle, ile zechce — gospodarstwa te muszą być najkorzystniej prowadzone.

Warunki przyjęcia na tę wzorową wieś będą każdemu przedłożone przedtem, ale takim, którzy zgodzą się chętnie objąć takie dowolne gospodarstwa i wykażą że mają prawdziwą chęć gospodarzyć, że mają zamiłowanie do rolnictwa i że są ludźmi uczciwymi, dobrymi, pracowitymi, oszczędnymi i trzeźwymi.

Wzorowa wieś musi być wzorowa pod każdym względem — nietylko sami gospodarze mają prowadzić bobrze gospodarstwa, ale muszą być przykładem, ażeby nietylko okoliczne wsie, ale wsie w całej Polsce brały z nich przykład.

Proszę wszystkich czytających o powiadomienie innych, niech się zgłaszają, a poszlemy im kwestjonarjusze do wypełniania, po których odesłaniu otrzymają dalsze wskazówki.

Na odpowiedź prosimy załączyć w liście znaczki pocztowe.

Wszystkie listy adresować; **Wojciech Wiącek, Machów, poczta Tarnobrzeg**, wojew. Lwowskie.

Z Senatu.

Senacka komisja oświaty i kultury postanowiła za pośrednictwem p. Marszałka Senatu podać do wiadomości min. Grabskiego powziętą przez komisję opinję, aby słuchaczom zwyczajnym Wolnej Wszechnicy Polskiej, bez względu na to czy mają maturę czy nie, Ministerstwo Oświaty udzielało ulg wojskowych narówni ze słuchaczami państwowych szkół akademickich.

Z Sejmu.

Sejmowa Komisja Administracyjna uchwaliła wczoraj projekt ustawy upoważniającej Rady Ministrów do wyłączania gmin wiejskich z jednego województwa i przełączania do sąsiedniego.

Budżet Państwa.

Minister skarbu p. Zdziechowski na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przedstawił między innemi:

Bilans handlowy Polski wykazał w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy 1925 deficyt 526 miljonów i pochłonął cały zapas walut z 1924 r. w sumie 250 miljonów, oraz nadzwyczajne wpływy walutowe z r. 1925.

Dopiero od września u. r. zaczyna się aktywność bilansu handlowego, która wzrastając stopniowo, osiąga w grudniu 1925 roku cyfrę 103 milj. zł., oznaczającą nadwyżkę wywozu nad przywozem.

Budżet na rok bieżący wyraża się cyfrą 1730 milj. po stronie wydatków, zaś 1528 milj. po stronie dochodów, — czyli, że deficyt wynosi 202 milj. zł.

Równowagę osiągnąć można tylko przez zmianę ustawodawstwa i reorganizację administracji. W ten sposób możnaby zaoszczędzić około 130 milj. zł.; około 70 milj. możnaby zaoszczędzić przez zmniejszenie wydatków przedsiębiorstw państwowych, zwłaszcza kolei; dużą sumę możnaby również uzyskać przez zwiększenie dochodów z niektórych przedsiębiorstw państwowych.

Wszystkie te rozumowania i kombinacje muszą być oparte nie na fikcji, lecz na trzeźwym obrachunku.

Z Komisji ochrony Pracy

Na posiedzeniu Sejm. Komisji ochrony pracy uchwalono jednogłośnie wniosek, postawiony przez przedstawicieli stronnictw robotniczych, a wzywający Rząd do utrzymywania kar sądowych i administracyjnych wobec robotników którzy udali się na roboty sezonowe do Niemiec, bez uzyskania odnośnego zezwolenia władzy.

Wobec tego że wniosek został poparty przez wszystkie stronnictwa, — będzie on złożony do laski marszałkowskiej.

Oświadczenie Ministra Oświecenia.

Min. St. Grabski za samorządem szkolnym powiatowym i wojewódzkim.

Projekt ustawy o poprawie uposażeń nauczycieli szkół średnich i o państwowej radzie wychowania.

W aktualnej obecnie sprawie zjednoczenia władz państwowych w województwach i starostwach, minister oświaty, p. St. Grabski, odpowiadając na zapytanie posła Sołtyka, oświadczył, że uznaje konieczność jednolitości w działaniu wszystkich władz państwowych, a więc i ścisłego scharmonizowania władz szkolnych i administracyjnych. Scharmonizowanie to najlepiej może być przeprowadzone na tle samorządu szkolnego powiatowego i wojewódzkiego. Wszelako szkodliwem byłoby podporządkowanie władz szkolnych władzom administracyjnym. Administracja bowiem państwowa musi się liczyć z bieżącemi stosunkami politycznemi wśród ludności, szkoła zaś musi być bezwzględnie zabezpieczona od wpływów politycznych.

Zarazem min. Grabski zakomunikował, iż przygotowuje projekt ustawy, mającej na celu poprawę uposażenia nauczycieli szkół średnich, tudzież projekt ustawy o państwowej Radzie Wychowania.

Bezrobocie.

Ilość bezrobotnych, zarejestrowanych w Państw. Urzędach Pośrednictwa Pracy na dzień 24 b. m. wynosi 355,347 osób. Poprzedni wykaz — na dzień 17 b. m. — wynosi 341,378; wzrost tedy przez tydzień wynosi 13,969.

Wzrost ten w poszczególnych ośrodkach wygląda, jak następuje: Łódź — 6,000, Białystok — 1,000, Lwów — 800, Śląsk — 780.

Zasiłki pobiera około 176,000 osób, a więc niecałe 50 procent bezrobotnych.

Warszawa — Zjazd nauczycielski.

Dnia 26 stycznia odbył się w Warszawie zjazd profesorów państwowych gimnazjów. Brało w nim udział 120 delegatów. Na zjeździe omawiano znane plany sanacyjne ministra oświaty Grabskiego, dotyczące obniżenia płac profesorskich o blisko 6 proc.

Po krótkich obradach przyjęto rezolucję, w której żąda się cofnięcia tych planów i zaznacza, że wszelkie zmiany w szkolnictwie podejmowane być mogą jedynie po poprzedniem porozumieniu się ministerjum oświaty z przedstawicielami organizacyj nauczycielskich i profesorskich.

Elektryfikacja Polski.

Z inicjatywy ministra robót publicznych. Bank Gospodarstwa Krajowego wszedł w porozumienie z utworzonym w roku ubiegłym syndykatem amerykańskim, w celu realizacji programu elektryfikacji Polski, opracowanego przez ministerstwo robót publicznych.

Kraków.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zwiększyło się o dalsze 12,751 osób.

Na skutek odezwy ks. arcybiskupa Sapiehy, o pomoc dla bezrobotnych różne Stowarzyszenia, kongregacje, Towarzystwa i osoby spieszą z pomocą pieniężną. Dotąd wpłynęło do komitetu Arcybiskupiego 8,000 zł i dwa wagony węgla. Pomoc udzieloną będzie, najbiedniejszym.

Łomża — Ingres Ks. Biskupa.

W dniu 26 ub. m. odbył się ingres Pierwszego Biskupa Łomżyńskiego J. Em. ks. Romualda Jałbrzykowskiego.

Ingres ks. Biskupa Jałbrzykowskiego stał się okazją dla djecezjan z duchowieństwem na czele do złożenia hołdu ukochanemu pasterzowi, który przez siedem lat jako biskup sufragan dał się poznać i pozyskał cześć i serce społeczeństwa.

Dobry Pasterz Łomżyński już złotemi zgłoskami się zapisał w historji grodu nad Narwią i całej okolicy — świetnie pod każdym względem zorganizowane seminarjum duchowne dwa gimnazja katolickie (w Łomży i w Sejnach), internaty dla młodzieży, domy kościelne, szkoły rzemiosł, hale targowe, rozmaite korporacje i stowarzyszenia, wybudowanie domu biskupiego, czasopismo. „Życie i praca“ to małe przykłady wielkiej działalności pierwszego biskupa łomżyńskiego.

Lublin.

Inspektorowie szkolni za własną redukcją.

W tych dniach odbył się w Lublinie zjazd inspektorów szkolnych województwa lubelskiego, który wypowiedział się za zmniejszeniem liczby inspektorów.

Elektryfikacja Lublina. Ze spółką akcyjną „Energja“ w Lubartowie magistrat Lublina zawarł kontrakt w sprawie elektryfikacji tego miasta.

Zajścia na pograniczu.

Przed paru dniami na linji demarkacyjnej w rejonie miejscowości Podgaje, w pow. Wileńsko—Trockim, doszło do ostrego zatargu naszej straży granicznej z litwinami o las, który już w roku ubiegłym był przedmiotem sporu, zażegnanego przez mieszaną komisję polsko-litewską. Dnia 25 b. m. w godzinach popołudniowych, litwini korzystając ze słabej obsady odcinku, wjechali na terytorjum polskie w sześć sań, z 20 strażnikami litewskimi, pod dowództwem dwóch oficerów i przystąpili do ładowania drzewa, zrąbanego przez naszą policję. Będący na inspekcji w tym rejonie komendant odcinka udał się na miejsce i skłonił litwinów do wycofania się na swoje terytorjum. Posterunek został natychmiast wzmocniony i zajście zdawało się być zlikwidowanem. W dwie godziny jednak potem litwini zbadawszy sytuację powrócili tym razem z 12 podwodami 50 żołnierzami uzbrojonymi i 6 oficerami. Słabsza liczebnie straż polska została sterroryzowana przez litwinów, którzy pod osłoną karabinów naładowali drzewa na sanie i wywieźli na terytorjum litewskie. O gwałcie tym zawiadomione zostały nasze władze.

Borysław. — Produkcja ropy.

W grudniu r. z. wyprodukowano w zagłębiu borysławskim 4534 wagony ropy marki

borysławskiej i 29 wagonów ropy mraźnickiej. Na czoło firm produkujących wysunął się „Naftowy przemysł małopolski“, który po kupnie „Premjera“ reprezentuje produkcje 715 wagonów, potem następują: „Nafta“ sp. akc. 643 wagony, „Fanto“ sp. akc. 587 wagonów. „Galicja“ sp. akc. 526 wag. „Silva Plana“ sp. z ogr. odp. 519 wagonów.

„Dąbrowa“ 334 wag., „Bracia Nobel“ 280 wag., „Limanowa“ 141 wag. Reszta produkcji przypada na mniejsze firmy.

Nasz Węgiel zdobywa rynki zagr.

Mimo trwającej wojny celnej z Niemcami, która wstrzymała w dużej mierze wywóz naszego węgla za granicę — zdołała Polska pozyskać inne rynki zbytu dla węgla. Wysyłamy mianowicie nasz węg‘el do 17 krajów. Dziś produkcja węgla dochodzi już do cyfry, jaką osiągnięto przed wojną celną.

Ciekawa jest umowa z Włochami; mają odebrać od nas 500,000 ton węgla, a mamy za to pozwolić na wprowadzenie 50,000 ctn. pomarańcz do Polski!

Działalność społeczna na Kresach.

W okresie tedy czterech lat od 1921 do 1925 na terenie jednego tylko powiatu łuckiego założyli osadnicy:

10 kas społecznych, jedną mleczarnię spółdzielczą, jedną spółdzielnię rolniczo-handlową, 19 spółdzielni spożywczych, 38 kółek rolniczych, 6 kół młodzieży wiejskiej, 5 bibljotek, 19 szkół ludowych, jeden dom ludowy, 12 pólek doświadczalnych, 3 stacje czyszczenia zboża i jeden punkt kopulacyjny.

ZE ŚWIATA.

Syrja.

Z Jerozolimy donoszą, że powstańcy syryjscy przerwali połączenie kolejowe pomiędzy Damaszkiem i Hedżaszem. Kilka mostów kolejowych zostało wysadzonych w powietrze.

Trzęsienie ziemi w Persji.

— Ostatnie trzęsienie ziemi w Persji pociągnęło za sobą liczne ofiary w ludziach. Mieszkańcy 2 wsi z wyjątkiem 11 osób, zostali zabici.

Walki w Marokku.

— Opanowanie sytuacji w Maroku przez Francję z każdym dniem czyni dalsze postępy. W ostatnich dniach szereg szczepów, stojących po stronie Abd-el-Krima, przeszedł na stronę Francji. Naczelne dowództwo wojsk francuskich w Marokko czyni przygotowania do kampanji wiosennej.

Wrzenie w Indji.

— W prasie angielskiej kolonjalnej coraz częściej jest omawiana sprawa Indji, zagrożonych przez agitację komunistyczną. Wyraźna kampanja Sowietów przeciw Anglji jest już całkiem jawna. Władze angielskie mają silnie zorganizowaną obronę od strony morza, jednak granice lądowe z wyjątkiem niebotycznych Himalajów, stanowią jej słabe punkty armję bowiem lądową utrzymuje Anglja nieliczną.

Anglja.

— Rząd angielski otrzymał już obecnie odpowiedź na swe zapytanie od Francji, Włoch, Belgji i Niemiec, czy dane państwa zainteresowane są zwołaniem międzynarodowej konferencji, celem poddania rewizji czasu pracy.

Gabinet angielski wezwał ministra pracy, aby wysłał zaproszenie do państw wyżej wspomnianych.

Francja. — Stosunki z Węgrami.

— W ziązku z aferą fałszowania tysiąc frankowych banknotów przez Węgry, pomiędzy Francją a Węgrami zostały zerwane stosunki dyplomatyczne.

Poseł francuski w Budapeszcie i węgierski w Paryżu nie wrócą już na swoje stanowiska.

Jenerał Foche przesłał do międzysojuszniczej komisji rozbrojeniowej raport w którym żąda, aby komisja ta do tej pory pozostała w Berlinie, dopóki Niemcy nie wykonają swych zobowiązań.

Francja.

— Izba deputowanych przyjęła preliminarz budżetu na luty 405 głosami przeciwko 23, przyczem skreślono z podatków 41,000,000 franków.

Genewa

— Delegat Polski przy Lidze Narodów minister Sokal złożył w Sekretarjacie Generalnym Ligi Narodów notę, w której kumunikuje, imieniem rządu, iż Polska przyjmuje zaproszenie Rady Ligi do wzięcia udziału w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Skład delegacji polskiej będzie notyfikowany w czasie późniejszym.

Belgja.—Zgon kardynała ks. Merciera.

— Belgja cała pokryła się żałobą albowiem przed paru dniami zmarł wielki patrjota Belgów i książe kościoła kardynał Mercier.

Strata to wielka nietylko dla Belgji, ale i całego świata katolickiego, albowiem ś. † p. kardynał Mercier był wielkim człowiekiem.

Pogrzeb kard. Merciera odbył się w Macines przy udziale olbrzymich tłumów wiernych.

Niemcy.

— W Berlinie został podpisany przez przewodniczących komisyj emigracyjnych protokuł o tymczasowem porozumieniu na rok 1926 w sprawie emigracji polskich robotników sezonowych do Niemiec.

Układ, oparty na powyższem protokule, zostanie w dniach najbliższych podpisany przez generalnych pełnomocników obu stron.

Niemcy.

— Na posiedzeniu Sejmu pruskiego podczas dyskusji nad pomocą bezrobotnych poseł komunistyczny Piek skonstatował, że liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi 3,000,000.

Sowiety.

— Klejnoty koronne dworu rosyjskiego, Rockefeller kupuje — za sumę 250 miljonów dolarów (prawie 2 miljardy zł), klejnoty te spoczywają przez jakiś czas w Berlinie, gdzie ambasador Krestinskij starał się je spieniężyć.

Najcenniejszym skarbem pośród nich jest korona imperatorowej Katarzyny II, która waży 2 i pół kilo i zawiera 4.000 karatów drogocennych kamieni. Ceniona jest na 52 miljony dolarów. Berło cosarzowej, które niegdyś hr. Orłow złożył u jej stóp, z czystego złota, ozdobione jest jednym z największych dyamentów na świecie, słynnym „Orłowem", który waży 189 karatów. Wartość jego ceniona jest na 30 miljonów dolarów. Indyjski szafir o 258 karatach, oprawny w złoto i brylanty, ma przynieść 15 miljonów, dwa łańcuchy ostatniej cesarzowej reprezentują każden wartość 5 miljonów. Pozatem skrzynie przepełnione bransoletkami, pierścieniami, kolczykami czekają na nabywcę, którego znajdą wkrótce w krainie, dokąd z całego świata ucieka złoto,— w kraju nowych władców świata.

— **W Moskwie 75 kamienic grozi zawaleniem**, 2,000 ludzi bez dachu. Inżynier gubernjalnego zarządu dokładnie zbadał w ubiegłych dniach stan tych domów i sporządził specjalny spis domów niepewnych. Większa część opróżnionych domów zostanie zburzona.

Białoruś.

— Na Białorusi sowieckiej odbyły się wybory do rad wiejskich, tak zwanych „sielsowietów". Wzięło w nich udział zaledwie 30 procent wyborców uprawnionych do głosowania. Komuniści ponieśli klęskę. Liczba komunistów, którzy zostali wybrani, nie przekracza nigdzie 13 proc. W trzech czwartych okręgach wynosi zaledwie od 3 do 6 procent. Tam, gdzie nie wybrano ani jednego komunisty, wybory zostały unieważnione.

Litwa.

— Minister spraw zagranicznych Reinis, oświadczył przedstawicielom półurzędowego dziennika „Lietuva", iż Litwa w żadnym razie nie da się wciągnąć w kombinacje polityczne. w których uczestniczyć będzie także Polska Odnosi się to również do zwoływanej w Rydze konferencji państw bałtyckich.

Japonja.

— Ludność Japonji z roku na rok zwiększa się ogromnie, w ostatnich latach skonstatowano, że roczny przyrost mieszkańców „Państwa Zachodzącego Słońca" wynosi 750,000 dusz. Według danych niedawno dokonanego spisu ludności. Japonja liczy 83,454,000 mieszkańców, z tego przypada 59,736,000 na właściwą Japonje. 10,520,000 na Koree. 3,994 tys. na Formoze i 203,000 na wyspę Sachalin.

Gdy się wyłączy góry i jeziora, okazuje się, że gęstość zaludnienia we właściwej Japonji wynosi 750 mieszkańców na milę kwadratową.

W miarę jak ludność zwiększa się, uprawa ryżu, tego głównego pożywienia Japończyków zmniejszyła się, wobec czego powstał projekt uprawy na wielką skalę drzew kasztanowych, których owoc, jak mówią jest pięć razy pożywniejszy od ryżu. Zwiększanie się ludności, Japonji wywołuje nie małe trudności. Jak wiadomo Australja. Nowa-Zelandja i Stany Zjednoczone nie przyjmują emigrantów japońskich, jedynymi krajami, w których Japończycy mogą rozwinąć ekspansję emigracyjną są. Syberja, Mandżurja i Ameryka Północna.

Z prasy.

„Nowy numer dwutygodnika „Kobieta w świecie i w domu" zawiera treść zajmującą i praktyczną, a przytem odznacza się bardzo artystycznym wyglądem zewnętrznym.

Uwagę zwracają liczne i różnorodne modele toalet pierwszorzędnych firm paryskich i tablica krajów zawierająca formy tych modeli."

Wydawnictwo „Rój" w Warszawie Kredytowa 1.

Piotr Lot „Biały Burnus i Czarne Oczy„ cena 30 groszy.

Pan Piotr Lot walczył na froncie marokańskim i przeżycia, które nam podaje, tchną świeżością bezpośrednich wrażeń. Momenty takie, jak zdekonspirowanie w karawan — seraju pseudo — Polaka, szpiega niemieckiego, albo egzotyczna wizyta na herbatce u sułtana mogą iść w zawody z sensacją zmyśleń literackich, mając tę nad niemi wyższość, że są życiem i prawdą.

Nowe prawo o Reformie Rolnej.

Bibljoteka Oświaty Ludowej w Wąbrzeźnie, dwutygodnik poświęcony szerzeniu oświaty, kultury i wiedzy praktycznej w najszerszych warstwach ludu, wypuścił w świat pod powyższym tytułem pierwszą swoją książeczkę.

Jest to popularnie opracowane streszczenie najważniejszych postanowień nowego prawa o parcelacji. Książeczka ta, podaje w przystępnym i zrozumiałym wykładzie wszystkie przepisy nowego prawa, potrzebne dla zainteresowanych, pomijając jedynie rzeczy mające znaczenie tylko dla urzędów i władz.

Przystępna cena (50 groszy) umożliwia każdemu jej nabycie. Skład główny: Wydawnictwo Bibljoteki Oświaty Ludowej w Wąbrzeźnie, ul. Wolności 59.

Bluszcz.

„Ukazał się w druku nowy (4-ty) numer poczytnego tygodnika kobiecego „BLUSZCZ", w którym specjalną uwagę zwracają: bardzo rozumny artykuł wstępny p. t. „Wymowa cyfr", ciekawy wywiad ze znakomitą artystką St. Wysocką, i wiele innych, interesujących utworów beletrystycznych.

Dział praktyczny jak zawsze zajmujący, bogato ilustrowany i pełen życia."

Redaktor w imieniu Komitetu — Józef Serednicki — Wydawca — „Zjednoczenie Prasy P. na W. Ł.